

JASZCZURKA



Bajka arabska opowiedziana
przez Nacera Khemira



w książce *L'alphabet des sables* (Alfabet piasków, 1996)

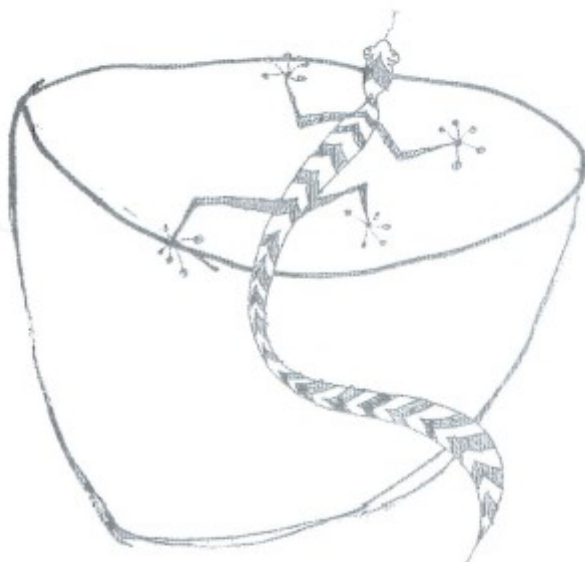
Pewnego ranka dwie jaszczurki szukały na wiejskim podwórzu miejsca, w którym mogłyby się wygrzewać. Dostrzegły nad oborą osłoneczniony fragment muru. Wspięły się na górę i, łapiąc równowagę, usadowiły w samym środku małego, zalanego słońcem kwadratu.

Tak błogo pieściły je promienie słoneczne, że zapomniawszy o kruchej równowadze, zasnęły i spadły na sam dół.

Ich upadek skończyłby się fatalnie, gdyby nie przywitała ich na dole miska świeżego mleka z porannego udoju. Jaszczurki obudziły się i przerażone zaczęły pływać tam i z powrotem w nadziei, że się uratują. Lecz brzegi miski były tak gładkie, że ilekroć próbowały na nie wejść, ześlizgiwały się.

Pływały we wszystkich kierunkach, nie znajdując żadnego wyjścia.

Wówczas pierwsza jaszczurka pomyślała: „Po co tracić



siły, nigdy się stąd nie wydostaniemy...”. Przeszła walczyć i utopiła się w słodkim mleku.

Druga jaszczurka stwierdziła: „Póki żyję, nie dam za wygraną...”.

I przetrwała siłą rozpacz, najpierw trzępiąc długo łapkami mleko, które zmieniło się w krem, a potem ubijając krem ogonem, aż zmienił się w kawałek masła. Wystar-

czyło jej wspiąć się po nim, żeby odzyskać wolność.



W PRACOWNI FILOZOFIA

Nigdy nie wolno tracić nadziei, zawsze trzeba walczyć, nie ustępować, nie zniechęcać się. Czy już doświadczyliście czegoś podobnego? Pracy, której końca nie widać? Choroby, która sprawia wrażenie, jakby miała trwać wiecznie?...

Źródło: M. Piquemal, *Bajki filozoficzne*.